

To czwarty krakowski adres Henryka Voglera

Postać. Tablicę pamiątkową pisarza i poety umieszczono na budynku przy ulicy Szerokiej 38

Wacław Krupiński

waclaw.krupinski@dziennik.krakow.pl

Tablica upamiętniająca Henryka Voglera – pisarza, krytyka literackiego, człowieka teatru została wczoraj odsłonięta przy ulicy Szerokiej 38, na budynku, w którym ów krakowianin mieszkał przez 46 lat.

Aktu odsłonięcia tablicy dokonali prezydent Krakowa, prof. Jacek Majchrowski, małżonka pisarza Romana Próchnicka-Vogler oraz mieszkający w USA syn Paweł i wnuczka Ester.

– Dla wielu swoich wiernych czytelników Henryk Vogler jest i pozostanie jednym z najważniejszych świadków historii Krakowa XX wieku – mówił prof. Majchrowski, nawiązując do trzech tomów wspomnień Voglera, wydanych pod wspólnym tytułem „Autoportret z pamięci”. Jak podkreślał, powstał portret miasta autentyczny, intrygujący i żywy, portret nakreślony świetnym piórem. To historia zapamiętana przez bystrego, dociekliwego, inteligentnego obserwatora, jakim Vogler był przez całe życie.

Dodajmy, że autor spędził blisko trzy lata w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, do których trafił z powodu ży-



Paweł Vogler, Romana Próchnicka-Vogler oraz Ester Vogler przed tablicą odsłoniętą wczoraj przy ul. Szerokiej 38

dowskiego pochodzenia. Już po śmierci Voglera ukazały się jego obozowe wiersze „Przechadzki ze śmiercią”.

Urodzony w 1911 r. Henryk Vogler był nie tylko człowie-

kiem piszącym, ale i oddanym literaturze. Jednym ze współtwórców Wydawnictwa Literackiego i jego pierwszym redaktorem naczelnym, o czym wczoraj mówił Andrzej Kurz.

Jak przypomniał, to właśnie Vogler zainicjował wydanie dzieł Witolda Gombrowicza, co kontynuował Kurz, kierujący WL w latach późniejszych.

Był także Vogler człowiekiem teatru – jako kierownik literacki pracował w Grotesce, Starym Teatrze i Teatrze im. Słowackiego. Jeszcze przed wojną, studiując prawo, sam występował. Wdowa do dziś przechowuje afisz anonsujący jego występ w Tarnowie z napisem: „Henryk Vogler – znany komik z Krakowa”. Był także redaktorem „Życia Literackiego”, publikował również na łamach „Dziennika Polskiego”.

Ulica Szeroka to był czwarty krakowski adres Voglera; w domu zbudowanym według XVIII-wiecznych wzorów w roku 1960 mieszkał na I piętrze do końca życia, do roku 2005. Został pochowany w Alei Zasłużonych cmentarza Rakowickiego.

– Mąż był niezwykle inteligentny i mądry, nie potrzebowałam encyklopedii; jeżeli czegoś nie wiedziałam, zwracałam się do niego. Był człowiekiem bardzo utalentowanym, przychylnym ludziom, wyrozumiałym. Nauczyłam się od niego wszystkiego, co dobre – powiedziała nam Romana Próchnicka-Vogler, aktorka i reżyser teatralny. ©©